



Sygn. akt I PK 126/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Jolanta Frańczak

Protokolant Anita Szewczyk

w sprawie z powództwa M. J.

przeciwko Ł. B.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 30 października 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 15 grudnia 2016 r., sygn. akt IX Pa [...],

1. oddala skargę kasacyjną;

2. odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym;

3. przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. na rzecz radcy prawnego M. Ł. tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu kwotę 2.400 (dwa tysiące

czterysta) złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług obowiązującą dla tego rodzaju czynności.

UZASADNIENIE

Powód M. J., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą [...] T. w T., pozwem datowanym na 8 listopada 2013 r., a nadanym w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego 8 czerwca 2015 r., wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Ł. B. tytułem odszkodowania kwoty 10.594,42 zł z odsetkami ustawowymi od 15 maja 2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu twierdził, że łączyła go z pozwanym umowa o pracę. 27 kwietnia 2011 r. wydał pozwanemu polecenie wyjazdu służbowego. Pozwany odmówił wyjazdu, po czym bezpodstawnie rozwiązał umowę o pracę, co potwierdził Sąd Rejonowy w T. w sprawie IV P [...]. Na skutek celowego działania pozwanego powód poniósł szkodę w wysokości 9.344,42 zł. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r., SK 18/05, uprawnione jest dochodzenie – ponad wartość odszkodowania za samo bezpodstawne rozwiązanie umowy o pracę – także szkody rzeczywistej, poniesionej w związku z tym rozwiązaniem. Zdaniem powoda, po rozwiązaniu stosunku pracy pozwany utracił ochronę wynikającą z Kodeksu pracy, a zatem roszczenia wynikłe wskutek jego czynu niedozwolonego przedawniają się na zasadach ogólnych. Ponadto pozwany nie zwrócił powodowi zaliczki w kwocie 1.250 zł udzielonej mu w celu zatankowania pojazdu. Powód wezwał pozwanego pismem z 6 maja 2011 r. do naprawienia szkody, jednak pozwany nie zaspokoił tego żądania.

W odpowiedzi na pozew pozwany Ł. B. wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, że między nim a powodem toczyło się postępowanie o odszkodowanie za nieuzasadnione rozwiązanie przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia i w postępowaniu tym Sąd Rejonowy w T. zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 700 zł tytułem odszkodowania, ustalając jednocześnie, że strony łączył stosunek pracy. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia, powołując się na art. 291 § 2 k.p. Zdaniem pozwanego, powód wiedział o powstaniu szkody najpóźniej 29 kwietnia 2011 r., czyli w dniu złożenia przez pozwanego

oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, o czym świadczy również to, że 7 maja 2011 r. powód wysłał do niego wezwanie do rozliczenia zaliczek i naprawienia wyrządzonej szkody. Pozew w rozpoznawanej sprawie wpłynął do sądu 17 czerwca 2015 r. i tym samym roszczenia powoda są przedawnione. Pozwany twierdził, że w okresie od 29 kwietnia 2011 r. do dnia wniesienia pozwu nie uznał długu, nie nastąpiło również przerwanie biegu przedawnienia ani żadne inne zdarzenie, które mogłoby zniweczyć zarzut przedawnienia. Roszczenia powoda uległy przedawnieniu także w świetle art. 442¹ k.c., chociaż zdaniem pozwanego przepis ten nie znajduje zastosowania w obecnej sprawie. Niezależnie od zarzutu przedawnienia pozwany podniósł również, że powód w żaden sposób nie wykazał wysokości swoich roszczeń, i zakwestionował wartość wyliczonej szkody.

W piśmie procesowym z 21 stycznia 2016 r. powód odniósł się do zarzutów pozwanego. Twierdził, że w postępowaniu toczącym się przed Sądem Rejonowym w T., w sprawie IV P [...], zostało ustalone, że do rozwiązania stosunku pracy łączącego strony doszło na skutek oświadczenia pozwanego złożonego powodowi w godzinach wieczornych 27 kwietnia 2011 r., a rozwiązanie stosunku pracy przez pozwanego nie było uzasadnione. Zdaniem powoda oznacza to, że po 27 kwietnia 2011 r. pozwany nie miał już statusu pracownika, nie chronił go Kodeks pracy, a za szkodę wyrządzoną pracodawcy odpowiada on zgodnie z art. 415 k.c. O wysokości szkody wyrządzonej przez pozwanego powód dowiedział się dopiero 20 maja 2011 r. O osobie zobowiązanej do naprawienia szkody mógł natomiast skutecznie dowiedzieć się dopiero z chwilą ogłoszenia wyroku oddalającego apelację od wyroku z 10 lipca 2012 r. w sprawie IV P [...], ponieważ wcześniej okoliczność ta była sporna. W związku z tym, zdaniem powoda, dopiero od ogłoszenia wyroku oddalającego apelację zaczął biec trzyletni termin do dochodzenia naprawienia szkody wyrządzonej przez pozwanego. Powód wytoczył powództwo przed upływem trzech lat od dnia, w którym w sposób niebudzący wątpliwości dowiedział się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, w konsekwencji uznać należy, że roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Sąd Rejonowy w T., wyrokiem z 5 kwietnia 2016 r., oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że pozwany był zatrudniony u powoda na podstawie umowy o pracę. Zawarta przez strony umowa o pracę była datowana na 2 maja 2011 r.

Zgodnie z brzmieniem umowy o pracę pozwany został zatrudniony na okres próbny od 2 maja 2011 r. do 31 lipca 2011 r. na stanowisku kierowcy transportu międzynarodowego, na terenie całej Europy, w zadaniowym systemie czasu pracy, w wymiarze pełnego etatu, za wynagrodzeniem w wysokości 1.400 zł brutto miesięcznie. Powód występował w umowie o pracę jako prowadzący jednoosobowo działalność gospodarczą pod nazwą [...] T..

Powód zlecił pozwanemu 27 kwietnia 2011 r. przewóz międzynarodowy. Tego samego dnia wieczorem pozwany zwrócił powodowi pojazd i dokumenty, odmawiając wykonania zlecenia. Powód dysponuje dokumentem z podpisem pozwanego o następującej treści: „1.250 zł 27.IV. gotówka”.

28 kwietnia 2011 r. pozwany nadał w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego pisma skierowane do powoda, w których oświadczył, że z dniem 28 kwietnia 2011 r. „wycofuje oświadczenie woli chęci podjęcia pracy na podstawie umowy zawartej dnia 2 maja 2011 r.”. Pisma pozwanego wpłynęły do powoda 2 maja 2011 r.

4 maja 2011 r. M. spółka z o.o. w T. wystawiła cztery noty księgowe: 1) nr [...], w której obciążyła powoda za niedotrzymanie terminu dostawy ładunku kwotą 350 euro, czyli 1.387,02 zł płatną w terminie 14 dni; 2) nr [...], w której obciążyła powoda za niedotrzymanie terminu dostawy ładunku kwotą 300 euro, czyli 1.193,61 zł płatną w terminie 14 dni; 3) nr [...], w której obciążyła powoda za niedotrzymanie terminu dostawy ładunku kwotą 200 euro, czyli 795,74 zł płatną w terminie 14 dni; 4) nr [...], w której obciążyła powoda za niedotrzymanie terminu odbioru i dostawy ładunku kwotą 1.500 euro, czyli 5.968,05 zł płatną w terminie 14 dni.

6 maja 2011 r. M. spółka z o.o. w T. przełała na rzecz powoda: 1) kwotę 903,17 zł, wskazując w tytule przelewu jedną fakturę minus nota [...]; 2) kwotę 105,36 zł, wskazując w tytule przelewu jedną fakturę minus nota [...]; 3) kwotę 4,26 zł, wskazując w tytule przelewu jedną fakturę minus nota [...]; 4) kwotę 149,50 zł, wskazując w tytule przelewu dwie faktury minus nota [...].

W piśmie datowanym na 6 maja 2011 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu „pobranej za pokwitowaniem w dniu 27 kwietnia 2011 r. kwoty 1.250 zł zaliczki na paliwo”. W piśmie powód podniósł jednocześnie, że wskutek niewykonania przez pozwanego „umowy o dzieło zawartej w dniu 27 kwietnia

2011 r. na przejazd samochodem ciężarowym z Polski do Chorwacji” poniósł znaczne szkody związane z opóźnieniem w dostawie trzech ładunków oraz opóźnieniem w odbiorze ładunku powrotnego z Chorwacji do Rygi. Skutkiem opóźnień było naliczenie przez jego kontrahenta kar umownych. Powód poinformował pozwanego, że łączna wartość wyrządzonej przez niego szkody wynosi 9.344,42 zł, do tej kwoty należy doliczyć nierozliczoną kwotę 1.250 zł tytułem zaliczki, i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.594,42 zł w terminie 7 dni na podany numer rachunku bankowego, zastrzegając, że brak zapłaty spowoduje wytoczenie powództwa bez dalszej korespondencji. Powód wysłał pismo to 7 maja 2011 r., a pozwany otrzymał je 10 maja 2011 r. Ponadto 6 maja 2011 r. powód wystawił pozwanemu świadectwo pracy, w którym podał, że pozwany był u niego zatrudniony od 2 maja 2011 r. do 2 maja 2011 r., a stosunek pracy ustał z powodu „wypowiedzenia” umowy przez pracownika w trybie art. 55 § 1¹ k.p.

23 maja 2011 r. powód wniósł przeciwko pozwanemu do Sądu Rejonowego w T. pozew o zapłatę kwoty 1.400 zł z ustawowymi odsetkami od 4 maja 2011 r. tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 55 § 1¹ k.p., podając, że zatrudnił pozwanego 2 maja 2011 r. i tego samego dnia pozwany rozwiązał umowę o pracę z powodu złej sytuacji finansowej pracodawcy, która nie miała miejsca. Wyrokiem z 10 lipca 2012 r., IV P [...], Sąd Rejonowy w T. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 700 zł z ustawowymi odsetkami od 4 maja 2011 r. tytułem odszkodowania, oddalając powództwo w pozostałej części.

Wydając wyrok w sprawie IV P [...], Sąd Rejonowy uznał, że strony nawiązały stosunek pracy już 27 kwietnia 2011 r., gdyż tego dnia pozwany przystał na zaproponowane mu przez powoda warunki i podjął się realizacji zleconego mu przez powoda zadania, od którego następnie odstąpił. W ocenie Sądu późniejsza data sporządzenia i zawarcia umowy została wpisana jednie ze względu na prośbę pozwanego, który do końca kwietnia 2011 r. pobierał zasiłek dla bezrobotnych i nie chciał go utracić. Sąd nie dał wiary twierdzeniom powoda, że w okresie od 27 do 29 kwietnia 2011 r. pozwany wykonywał pracę na podstawie umowy o dzieło, a dopiero od 2 maja 2011 r. miał świadczyć pracę na podstawie umowy o pracę. Sąd

przyjął, że 27 kwietnia 2011 r. w godzinach wieczornych pozwany wrócił do powoda i zwrócił mu samochód, dokumentację oraz zaliczkę, stwierdzając, że nie pojedzie w trasę z uwagi na uzasadnione obawy o swoją sytuację za granicą jako pracownika, a w następnym dniu sporządził pismo o odstąpieniu od umowy o pracę i dwa jego egzemplarze wysłał do powoda pocztą, zaś jeden egzemplarz wręczył mu osobiście 29 kwietnia 2011 r. W ocenie Sądu odstąpienie pozwanego od umowy o pracę nie było skuteczne, ale doprowadziło do rozwiązania tego samego dnia stosunku pracy łączącego strony. Sąd uznał jednocześnie, że rozwiązanie przez pozwanego umowy o pracę bez wypowiedzenia nie było uzasadnione i w związku z tym na podstawie art. 61¹ k.p. w związku z art. 61² § 1 k.p. orzekł o należnym z tego tytułu powodowi odszkodowaniu w wysokości wynagrodzenia pozwanego za dwa tygodnie. Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 8 stycznia 2013 r., IX Pa [...], oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w T. z 10 lipca 2012 r., IV P [...].

Odrębnym pozwem z 20 maja 2011 r., wniesionym do Sądu Rejonowego w T. Wydziału I Cywilnego 23 maja 2011 r., powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 10.594,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 15 maja 2011 r. do dnia zapłaty. Żądanie dotyczyło odszkodowania w kwocie 9.344,42 zł za szkodę wyrządzoną przez pozwanego powodowi na skutek zerwania łączącej ich umowy oraz braku zwrotu zaliczki w kwocie 1.250 zł. Przedmiot tamtej sprawy był tożsamy co do istoty z przedmiotem obecnej sprawy, taka sama była podstawa faktyczna, a na uzasadnienie swoich żądań powód przedłożył te same dowody, które przedstawił w obecnej sprawie. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I C [...]. W sprawie tej 2 grudnia 2011 r. zarządzono zwrot pozwu wobec jego braków formalnych. Postanowieniem z 11 stycznia 2012 r. Sąd odrzucił zażalenie powoda na zarządzenie z 2 grudnia 2011 r. Postanowienie to uprawomocniło się 26 stycznia 2012 r. Na wniosek powoda Sąd nie odesłał mu pozwu, lecz 6 lutego 2012 r. sprawę wpisano pod nowy numer. Sprawa otrzymała sygn. akt I C [...]. W sprawie tej 3 kwietnia 2012 r. ponownie zarządzono zwrot pozwu wobec jego braków formalnych. Zarządzenie to uprawomocniło się 1 maja 2012 r. Pozew odesłano powodowi 25 października 2013 r.

Powództwo w obecnie rozpoznawanej sprawie wytoczono pozwem

datowanym na 8 listopada 2013 r., nadanym w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego 8 czerwca 2015 r., który wpłynął do Sądu Rejonowego w T. 17 czerwca 2015 r.

Na podstawie przytoczonych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem sprawy były łącznie dochodzone przez powoda przeciwko pozwanemu roszczenia o naprawienie szkody i zwrot zaliczki.

W ocenie Sądu Rejonowego nie był słuszny zarzut pozwanego co do braku legitymacji czynnej powoda. Sprawa była sprawą ze stosunku pracy i powód występował w sprawie jako były pracodawca pozwanego będący osobą fizyczną. Okoliczność, czy powód nadal prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą [...] T., nie miała znaczenia dla oceny co do posiadania przez niego legitymacji czynnej w tej sprawie.

Sąd Rejonowy skupił się przede wszystkim na ocenie zarzutu przedawnienia roszczeń. Zarzut ten został w stosownym czasie i właściwej formie podniesiony przez pozwanego. Sąd ocenił ten zarzut najpierw z perspektywy norm prawa pracy, a następnie z perspektywy norm prawa cywilnego.

Sąd Rejonowy przyjął, że strony były związane umową o pracę od 27 kwietnia 2011 r., kiedy to pozwany zgodził się wykonać dla powoda w ramach stosunku pracy usługę transportową do Chorwacji (nastąpiło konkludentne zawarcie stosunku pracy), do 29 kwietnia 2011 r., kiedy to pozwany osobiście wręczył powodowi pismo z 28 kwietnia 2011 r. o „odstąpieniu od umowy o pracę”, mocą którego ustał stosunek pracy łączący strony. Istotne było, że 27 kwietnia 2011 r. powód wraz z poleceniem wykonania zadania pracowniczego wydał pozwanemu samochód oraz że tego samego dnia pozwany zwrócił powodowi pojazd. Okoliczności te były podstawą wydania prawomocnego wyroku w sprawie IV P [...] i nie mogły być przedmiotem odmiennych ustaleń w rozpoznawanej sprawie (art. 365 § 1 k.p.c., art. 366 k.p.c.).

Przytaczając treść przepisów Kodeksu pracy dotyczących przedawnienia roszczeń, Sąd Rejonowy kolejno odniósł się do poszczególnych roszczeń objętych żądaniem pozwu.

Roszczenie o zwrot zaliczki należało rozpoznać z uwzględnieniem terminu

przedawnienia z art. 291 § 2 k.p. Jak wynikało z twierdzeń powoda, udzielił on pozwanemu zaliczki pieniężnej w celu zatankowania samochodu, którym miał wykonać przewóz w ramach realizacji obowiązków pracowniczych. Udzielenie zaliczki nastąpiło więc w związku i w ramach łączącego strony stosunku pracy. Pozwany otrzymał zaliczkę z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, a przy przyjęciu prawidłowego powierzenia pieniędzy odpowiadałby za szkodę powstałą w tym mieniu (wynikającą z braku zwrotu lub niewyliczenia się) na zasadach określonych w art. 124 i nast. k.p., ewentualnie na zasadach ogólnych wynikających z art. 114 i nast. k.p. Roszczenie o zwrot zaliczki było więc roszczeniem ze stosunku pracy, a charakteru tego nie mogło zmienić późniejsze rozwiązanie stosunku pracy.

W uchwale z 18 lutego 1981 r., IV PZP 6/80 (LEX nr 14575), Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 291 § 2 k.p. ma zastosowanie do roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, nie tylko przewidzianych w art. 114 k.p., lecz także roszczeń z tytułu niewyliczenia się lub niezwrócenia mienia powierzonego pracownikowi.

W ocenie Sądu Rejonowego z uwagi na cel i charakter udzielonej pozwanemu zaliczki przyjąć należało, że powinien on rozliczyć się z niej niezwłocznie po realizacji zadania transportowego (powrocie z trasy), ewentualnie na wezwanie powoda. Skoro jednak pozwany nie wykonał powierzonej mu pracy i 27 kwietnia 2011 r. zwrócił powierzony mu samochód, a 29 kwietnia 2011 r. rozwiązał umowę o pracę, to odpadł cel, dla którego zaliczka ta została mu udzielona. Jeżeli pozwany nie rozliczył się bądź nie zwrócił zaliczki najpóźniej w dacie ustania stosunku pracy, to powód już wtedy powinien wiedzieć o wyrządzonej mu szkodzie. Okoliczność, że powód miał taką wiedzę, potwierdza jego pismo z 6 maja 2011 r., w którym wezwał pozwanego do zwrotu zaliczki. W piśmie z 6 maja 2011 r. powód wyznaczył pozwanemu 7-dniowy termin do zwrotu pieniędzy. Pozwany otrzymał to pismo 10 maja 2011 r. i najpóźniej z upływem 17 maja 2011 r. powód nie powinien mieć już żadnych wątpliwości co do wyrządzonej mu szkody. Wynikający z art. 291 § 2 k.p. jednoroczny termin przedawnienia, liczony od którejkolwiek z wymienionych dat (podobnie jak określony tam trzyletni termin

przedawnienia liczony od chwili wyrządzenia szkody), upłynął zaś na długo przed wniesieniem pozwu przez powoda.

Odnosząc się natomiast do roszczenia o naprawienie szkody związanej z nałożeniem na powoda kar umownych przez jego kontrahenta, Sąd Rejonowy uznał, że bez względu na to, czy przyjąć do niego terminy przedawnienia określone w art. 291 § 1, § 2, § 3 k.p., czy w art. 442¹ § 1 k.c., to – podobnie jak roszczenie o zwrot zaliczki – w momencie wniesienia pozwu było przedawnione.

Powód wywodził swoje roszczenie odszkodowawcze z faktu obciążenia go przez M. spółkę z o.o. notami księgowymi nr [...], [...], [...] i [...] z 4 maja 2011 r. związanymi z niedotrzymaniem terminu dostawy trzech ładunków oraz niedotrzymaniem terminu odbioru i dostawy jednego ładunku. Należności wynikające z wymienionych not M. spółka z o.o. zaspokoiła na swoją rzecz 6 maja 2011 r., dokonując ich potrącenia z należnościami powoda. Tego dnia szkoda stała się realna dla powoda, ponieważ wcześniej nie było wiadomo, czy M. spółka z o.o. będzie dochodzić od niego roszczeń z tytułu opóźnienia w dostawie trzech ładunków oraz opóźnienia w odbiorze i dostawie jednego ładunku, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości. Powód nie kwestionował obciążenia go za opóźnienia. Z tym też dniem (6 maja 2011 r.) powód, pozostający w stałych relacjach biznesowych z M. spółką z o.o., uzyskał wszelkie niezbędne informacje, aby móc dochodzić roszczeń od swego byłego już pracownika. Bez wątplenia wiedział już w tym czasie (mógł to stwierdzić), że skoro 27 kwietnia 2011 r. pozwany zwrócił mu samochód, którym miał zrealizować wymienione w notach księgowych zlecenia transportowe, to osobą obowiązaną do naprawienia szkody jest nie kto inny, jak właśnie pozwany, jego były pracownik. Fakt, że powód już 6 maja 2011 r. wiedział zarówno o szkodzie, jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia, potwierdza wprost jego pismo z tej samej daty, w którym wezwał pozwanego do zapłaty należności objętych notami księgowymi nr [...], [...], [...] i [...]. Wezwanie to powód sporządził dwa dni po wystawieniu not księgowych. Świadczy to o tym, że w ocenie powoda informacje, jakie posiadał, już wtedy wystarczały do zidentyfikowania zarówno szkody, jak i jej sprawcy. Skoro zaś już 6 maja 2011 r. powód wiedział o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, to jego roszczenia uległy przedawnieniu: na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. i art. 291 § 1 i 3 k.p. najpóźniej z dniem 6 maja 2014 r.,

zaś na podstawie art. 291 § 2 k.p. z dniem 6 maja 2012 r.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy nie uwzględnił twierdzeń powoda, że o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody dowiedział się dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku w sprawie IV P [...]. W sprawie tej przedmiotem sporu była jedynie zasadność (zgodność z prawem) rozwiązania przez pozwanego umowy o pracę. Okoliczność, że powodowi dużo wcześniej znana była zarówno wysokość szkody, jak i osoba obowiązana do jej naprawienia, potwierdza zarówno jego wezwanie do zapłaty z 6 maja 2011 r., jak i pozew o odszkodowanie wniesiony do Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w T. już 23 maja 2011 r.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że bieg przedawnienia przerywa każda czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a ponadto uznanie roszczenia (art. 295 § 1 k.p. i analogicznie art. 123 § 1 k.c.). Powód dwukrotnie przed wszczęciem obecnego postępowania składał pozew w Sądzie Rejonowym w T. w sprawie tożsamej przedmiotowo i podmiotowo (I C [...], I C [...]). Jednak obydwa pozwy zostały zwrócone na podstawie art. 130 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.p.c. po bezskutecznym upływie terminu do uzupełnienia ich braków. Skoro obydwa pozwy skutecznie zwrócono powodowi na podstawie art. 130 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.p.c., to nie wywołały one żadnych skutków prawnych, a zatem nie doszło przez ich wniesienie do przerwania biegu przedawnienia roszczeń powoda.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł, że nigdy nie uznał roszczeń powoda, a powód nie przedstawił na to dowodów przeciwnych. Powód nie przytoczył również żadnych okoliczności, które dawałyby podstawę do rozważania zawieszenia lub wstrzymania biegu przedawnienia (art. 293 k.p., art. 121 k.c.) lub niemożności jego zakończenia się (art. 294 k.p., art. 122 k.c.).

Zgodnie z art. 165 § 2 k.p.c., oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Powód nadał pozew w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego 8 czerwca 2015 r., a zatem w tej dacie nastąpiło wniesienie pozwu.

Roszczenia przedawnionego nie można dochodzić, chyba że ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, zrzeka się korzystania z przedawnienia; zrzeczenie

dokonane przed upływem przedawnienia jest nieważne (art. 292 k.p., podobnie art. 117 § 2 k.c.). Sąd Rejonowy uznał, że pozwany podniósł w stosownym czasie i właściwej formie zarzut przedawnienia roszczeń powoda, a zarzut ten jako słuszny należało uwzględnić. Z tych przyczyn powództwo zostało oddalone jako przedawnione.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód M. J.. Wyrok zaskarżył w całości i zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego: 1) art. 291 k.p. – przez wadliwe jego zastosowanie, a to przez uznanie, że norma ta dotyczy osób niemających statusu pracownika w chwili wyrządzenia szkody oraz przywłaszczenia środków pieniężnych; 2) art. 442¹ § 2 k.c. w związku z art. 291 § 5 k.p. – przez pominięcie i przyjęcie, że przywłaszczenie środków pieniężnych jako czyn niedozwolony oraz wyrządzenie szkody po utracie statusu pracownika powoduje przedawnienie roszczenia w trybie przepisów Kodeksu pracy, a nie w okresie 20 lat; 3) art. 442¹ § 1 k.c. – przez nietrafne zastosowanie oraz błędną wykładnię i uznanie, że ustalenie osoby zobowiązanej następuje na skutek „domniemania”, a nie na skutek prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego, a ponadto, że przepis ten ma zastosowanie w przypadku przywłaszczenia środków pieniężnych; 4) art. 442¹ § 2 k.c. w związku z art. 473 k.p.c. – przez ich pominięcie i uznanie, że roszczenie o zwrot przywłaszczonych środków pieniężnych podlega przedawnieniu w okresie jednego roku, choć jest czynem zabronionym w rozumieniu art. 284 § 1 k.k.; 5) art. 6 k.c. – przez wadliwą wykładnię, a to przez naruszenie zasady bezpośredniości dowodów i przeprowadzenie ustaleń na okoliczność treści stosunku prawnego łączącego strony w drodze dowodu z ustaleń w innym postępowaniu; 6) art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. – przez wadliwą ocenę materiału dowodowego i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a to przez ustalenie okoliczności zawarcia stosunku prawnego między stronami i treści tego stosunku pośrednio z innego postępowania, zamiast bezpośrednio w skutek przeprowadzenia postępowania dowodowego z udziałem stron, a ponadto przez brak ustaleń co do faktu istnienia lub wygaśnięcia roszczenia o zwrot zaliczki; 7) art. 278 § 1 k.c. w związku z art. 366 k.p.c. – przez naruszenie zasady bezpośredniości i dokonanie ustaleń co do treści stosunku prawnego łączącego strony z pominięciem dokonania ustaleń własnych i posługiwanie się ustaleniami

dotyczącymi innego roszczenia (przedmiotu rozstrzygnięcia) między stronami.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie całej należności dochodzonej pozwem wraz z odsetkami oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, ewentualne o uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 15 grudnia 2016 r., oddalił apelację powoda, uznając jej zarzuty za bezzasadne.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonał wszechstronnej, logicznej oceny dowodów, zgodnej z art. 233 k.p.c., nie przekraczając granic dopuszczalnej swobodnej ich oceny, oraz dokonał prawidłowej oceny prawnej zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego, podzielił ocenę zebranego materiału dowodowego oraz zaprezentowaną ocenę prawną.

Uzasadnienie Sądu Rejonowego wyczerpuje dyspozycję art. 328 § 1 k.p.c. Ze względu na zasadę bezpośredniości postępowania, to sąd pierwszej instancji jest przede wszystkim instancją powołaną do oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Przedawnienie roszczeń ze stosunku pracy uregulowano w art. 291-295 k.p. W przedmiotowej sprawie kwestia sporna sprowadzała się do ustalenia czy powód jako pracodawca ma prawo żądać od pozwanego (swojego byłego pracownika)

dochodzonej w pozwie kwoty wraz z odsetkami za opóźnienie. Żądanie tej kwoty należy traktować jako naprawienie szkody wyrządzonej przez nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 18 lutego 1981 r., IV PZP 6/80 (LEX nr 14575), który zachował aktualność w obecnym stanie prawnym. Sąd Najwyższy przyjął w tej uchwale, że roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ulegają przedawnieniu z upływem jednego roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody. Jednocześnie przesądził, że roczny termin przedawnienia dotyczy również roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej w mieniu powierzonym pracownikowi z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. Innymi słowy, art. 291 § 2 k.p. ma zastosowanie do roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, przewidzianych nie tylko w art. 114 k.p., lecz także roszczeń z tytułu niewyliczenia się lub niezwrócenia mienia powierzonego pracownikowi (art. 124 i 125 k.p.). Zgodnie z art. 124 § 1 pkt 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu.

W rozpoznawanej sprawie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń. W ocenie Sądu Okręgowego rację miał Sąd pierwszej instancji, że roszczenie powoda przedawniło się; kwestia ta została należycie zbadana i wyjaśniona w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego. W szczególności ustalono, kiedy rozpoczął bieg termin przedawnienia, a także kiedy pracodawca (powód) dowiedział się faktycznie o wyrządzonej przez pracownika szkodzie i jej rozmiarze. Jednoznaczny pogląd orzecznictwa i doktryny stwierdza, że przedawnienie roszczeń w przypadku wyrządzenia pracodawcy szkody przez pracownika rozpoczyna swój bieg od momentu powzięcia przez pracodawcę wiedzy o tym (tak wyroki Sądu Najwyższego: z 15 września 1978 r., IV PR 205/78, LEX nr 14459; z 3 marca 1981 r., IV PRN 6/81, OSNC 1981, nr 11, poz. 225; z 5 lutego 1991 r., I PR 429/90, LEX nr 1112053).

Oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny, bez wątpliwości należy uznać, że powód, wzywając pozwanego pierwszym wezwaniem do zapłaty (do naprawienia szkody), musiał wiedzieć o wyrządzonej szkodzie. Wezwanie to datuje się na 7 maja 2011 r. To właśnie ten dzień należy uznać za początek biegu terminu przedawnienia roszczeń. Sąd uznał, że kierując wezwaniem do zapłaty z określoną kwotą roszczenia, powód ustalił ostatecznie wysokość szkody wyrządzonej przez pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 września 1978 r., IV PR 205/78, LEX nr 14459; z 21 czerwca 1985 r., IV PR 116/85, PiZS 1985, nr 11, s. 67). Wobec brzmienia art. 291 § 2 k.p. roszczenie o naprawienie szkody przedawniło się z upływem jednego roku od tej daty (7 maja 2011 r.). Skoro zatem pozew został wniesiony 8 czerwca 2015 r., to roszczenie uległo przedawnieniu.

Prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że powód i pozwany byli związani stosunkiem pracy już od 27 kwietnia 2011 r., zatem zarówno zwrot zaliczki, jak i roszczenie naprawienia szkody związane z obciążeniem powoda notami księgowymi nr [...], [...], [...] i [...], były związane ściśle ze stosunkiem pracy łączącym strony i mającym swoje źródło w stosunku pracy.

Termin trzech lat przewidziany w art. 291 § 2 k.p. jest ostatecznym terminem liczonym od powstania szkody, po którym bezwzględnie nie można żądać naprawienia szkody wyrządzonej pracodawcy przez pracownika, co nie może być postrzegane jako termin przedawnienia. Takie ukształtowanie przepisu ma charakter dyscyplinujący strony stosunków prawnych, ponieważ potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia ma na celu mobilizację wierzyciela, aby wykonał swoje prawo podmiotowe przez realizację przysługującego mu roszczenia, doprowadzając tym samym do zgodności stanu faktycznego z obowiązującym prawem. Przedłużający się stan niepewności prawnej, trwający przez wiele lat, może prowadzić do wielu utrudnień dowodowych w razie ewentualnego procesu między stronami stosunku cywilnoprawnego. Ponadto niedochodzenie roszczenia przez wierzyciela przez bardzo długi okres może u dłużnika wywołać przeświadczenie, że nastąpiło *per facta concludentia* zwolnienie go z długu, ewentualnie uznanie wierzytelności za zaspokojoną w inny sposób, np. przez przyjęcie innego świadczenia.

Dalsze zarzuty apelacji Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne wobec uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Sąd Rejonowy nie był zobowiązany badać kwestii zasadności żądania pracodawcy naprawienia szkody wyrządzonej przez pracownika, skoro roszczenie majątkowe uległo przedawnieniu. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia, a materialnoprawnym skutkiem podniesienia tego zarzutu, w sytuacji gdy termin przedawnienia już upłynął, jest uprawnienie do odmowy spełnienia świadczenia przez dłużnika. Powód nie wykazał w żaden sposób, aby bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł powód M. J.. Skargę kasacyjną oparto na podstawach:

1) naruszenia prawa procesowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy:
a) art. 227, art. 233 i art. 235 § 1 k.p.c. – przez błąd założeń i niedokonanie ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy, konsekwencją czego było przyjęcie przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń Sądu pierwszej instancji, że czyn pozwanego, stanowiący podstawę dla roszczeń powoda, stanowił niewykonanie obowiązków pracowniczych, a nie delikt w rozumieniu art. 415 k.c.; b) art. 227, art. 233 i art. 235 § 1 k.p.c. – przez niedokonanie ustaleń niezbędnych do rozstrzygnięcia sprawy, to jest niezbadanie, kiedy rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c.;

2) naruszenia prawa materialnego: a) przez błędną wykładnię art. 291 k.p. oraz art. 442¹ § 1 k.c. i przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że do roszczenia powoda objętego sporem ma zastosowanie art. 291 k.p., podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisów powinna prowadzić do wniosku, że zastosowanie powinien mieć art. 442¹ § 1 k.c.; b) przez niezastosowanie art. 415 k.c. oraz art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. do roszczenia powoda objętego sporem, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisów powinna prowadzić do wniosku, że podstawą roszczeń powoda objętych sporem jest art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p., a w konsekwencji do oceny przesłanek przedawnienia roszczenia powoda objętego sporem powinien mieć zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie apelacji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie

sprawy do ponownego rozpoznania, a także zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie skarżącego Sąd drugiej instancji dokonał szeregu naruszeń prawa, zarówno materialnego jak i procesowego. Przede wszystkim Sąd Okręgowy pominął w całości argumentację powoda dotyczącą podstawy prawnej jego roszczenia, której powód upatrywał w art. 415 k.c. Sąd drugiej instancji w lakonicznym uzasadnieniu wyroku nie odniósł się w ogóle do stanowiska powoda w tym zakresie, a jedynie stwierdził, że podziela ocenę faktyczną i prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy. Sąd stwierdził: „żądanie wskazanej kwoty należy traktować jako naprawienie szkody wyrządzonej przez nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych”. Sąd Okręgowy w szczególności nie podjął polemiki z przytaczanym przez powoda wyrokiem Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2011 r., I BP 3/11 (OSNP 2012, nr 19-20, poz. 240). Tymczasem za uznaniem, że podstawą roszczeń powoda nie jest nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, lecz czyn niedozwolony, przemawia to, że zgodnie z art. 284 § 2 k.k., ten, kto przywłaszczył sobie cudzą rzecz ruchomą albo prawo majątkowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech; zatem przywłaszczenie środków pieniężnych stanowi występpek. Wyrządzenie szkody powodowi jako pracodawcy miało miejsce już po złożeniu przez pozwanego pracownika oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. W tym zakresie należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 9 sierpnia 2011 r., I BP 3/11, zgodnie z którym jest oczywiste, że po zakończeniu umowy o pracę na byłym pracowniku nie ciąży żadne obowiązki objęte treścią rozwiązanego stosunku zatrudnienia, zatem nie można poszukiwać podstawy prawnej dla roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody powstałej po ustaniu stosunku pracy w przepisach Kodeksu pracy o materialnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, a należy tę podstawę znaleźć w przepisach Kodeksu cywilnego.

Zdaniem skarżącego uzasadniony jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa procesowego, a mianowicie art. 227, art. 233 i art. 235 § 1 k.p.c. przez wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a wręcz brak

zbadania i oceny tego materiału, co czyniło kontrolę instancyjną iluzoryczną. Zarówno w doktrynie, jak i judykaturze bardzo silnie podkreśla się merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi – niezależnie od ich treści – dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego należy powołać przede wszystkim uchwałę składu siedmiu sędziów – zasadę prawną z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Sąd Okręgowy zastosował dla ustalenia okresu przedawnienia art. 291 k.p. Co szczególnie rażące, Sąd Okręgowy powołał w tej kwestii uchwałę Sądu Najwyższego z 18 lutego 1981 r., IV PZP 6/80, pomijając, że uchwała ta swoim zakresem nie obejmowała roszczeń wyprowadzanych z art. 415 k.c. Sąd Okręgowy nadmienił, co prawda, że w przypadku umyślnego działania pozwanego zastosowanie mógłby znaleźć art. 442¹ k.c., jednakże myśli tej w żaden sposób nie rozwinął, w tym nie wyjaśnił nawet, czy i dlaczego przepis ten nie ma w sprawie zastosowania. Dopiero z dalszej części uzasadnienia wynika, że Sąd drugiej instancji uznał, iż przepis ten nie ma zastosowania, ponieważ wywody Sądu odnoszą się już wyłącznie do art. 291 k.p.

W ocenie powoda prawidłowe zastosowanie i wykładnia obowiązujących przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 300 k.p. oraz art. 415 k.c., w powiązaniu ze stanem faktycznym rozpoznawanej sprawy, powinna prowadzić do przyjęcia, że dla oceny terminu przedawnienia roszczenia powoda objętego sporem powinien mieć zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c.

Sąd Okręgowy w ogóle nie doszedł do takiego (prawidłowego) wniosku, nie dokonał również wnikliwego zbadania okoliczności faktycznych sprawy, mających znaczenie dla ustalenia, czy doszło do przedawnienia roszczenia powoda na podstawie powołanego przepisu Kodeksu cywilnego. Przeciwnie, Sąd Okręgowy przyjął, że zgodnie z art. 291 § 2 k.p. termin trzech lat od powstania szkody jest terminem ostatecznym. W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy nie zbadał zatem należycie podnoszonych przez niego okoliczności dotyczących momentu początkowego rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega

przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód konsekwentnie podnosił, że dla niego momentem tym było dopiero uzyskanie prawomocnego orzeczenia o bezpodstawności „wypowiedzenia” umowy o pracę, dopiero bowiem z tym momentem pracodawca mógł dokonać sprostowania treści świadectwa pracy i dopiero z chwilą obalenia domniemania zgodności z prawem „wypowiedzenia” umowy o pracę możliwe jest ustalenie sprawcy czynu zabronionego. Do chwili uznania przez sąd pracy „wypowiedzenia” za bezpodstawne nie sposób twierdzić, że czyn pracownika miał cechy działania niezgodnego z prawem.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Podstawowym problemem prawnym wymagającym rozstrzygnięcia – eksponowanym bardzo silnie w skardze kasacyjnej – było to, czy powód mógł dochodzić od pozwanego odszkodowania tylko na podstawie Kodeksu pracy (art. 114 i nast. k.p.), czy też także na podstawie Kodeksu cywilnego (art. 415 i nast. k.c.) i czy w związku z tym do roszczeń powoda powinny mieć zastosowanie terminy przedawnienia z art. 291 § 1-3 k.p., czy też z art. 442¹ § 1 k.c.

Przed rozstrzygnięciem tego problemu należało ustalić, co było źródłem powstania szkody po stronie powoda.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, strony łączyła umowa o pracę zawarta 27 kwietnia 2011 r. (*per facta concludentia*, a ściślej przez przystąpienie pozwanego jako pracownika do pracy w związku z podjęciem się zadania pracowniczego polegającego na wyjechaniu samochodem ciężarowym do Chorwacji w celu wykonania usługi transportu międzynarodowego) i rozwiązana 29 kwietnia 2011 r., kiedy to pozwany osobiście wręczył powodowi pismo z 28 kwietnia 2011 r. o „odstąpieniu od umowy o pracę”, stanowiące w istocie rozwiązanie przez

pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia. Takie znaczenie oświadczeniu pozwanego zostało przypisane w prawomocnym wyroku Sądu Rejonowego w T. w sprawie IV P [...]. Według ustaleń Sądu Okręgowego, 27 kwietnia 2011 r. pozwany najpierw podjął się wykonania zadania pracowniczego polegającego na wyjeździe do Chorwacji, przyjął od powoda zaliczkę na koszty paliwa w kwocie 1.250 zł, a następnie tego samego dnia wieczorem odstąpił od wykonywania tego zadania (bez zgody powoda jako pracodawcy), zwrócił samochód i dokumenty. Zachowanie pozwanego (podjęte przez niego decyzje i złożone oświadczenia woli) było podstawą wydania prawomocnego wyroku w sprawie IV P [...], w której uznano, że rozwiązanie przez pozwanego jako pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 55 § 1¹ k.p. było nieuzasadnione, w związku z czym powodowi jako pracodawcy należy się odszkodowanie na podstawie art. 61¹ i art. 61² k.p. Ustalenia prawomocnego wyroku w sprawie IV P [...] były wiążące i nie mogły być przedmiotem odmiennych ustaleń w rozpoznawanej sprawie (art. 365 § 1 k.p.c., art. 366 k.p.c.). Dlatego nieuzasadnione są zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące rzekomego naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady bezpośredniości (art. 235 § 1 k.p.c.).

Źródłem szkody poniesionej przez powoda było zachowanie pozwanego, polegające na samowolnym odstąpieniu 27 kwietnia 2011 r. od wykonania poleceń przełożonego (powoda). Zgodnie z art. 100 § 1 k.p. pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Skoro pozwany przystąpił do wykonywania obowiązków pracowniczych – i w ten sposób doszło do nawiązania stosunku pracy – to w konsekwencji miał obowiązek stosować się do poleceń przełożonego (powoda) dotyczących pracy, zgodnych z prawem i odpowiadających przyjętym na siebie obowiązkom pracowniczym. Sądy *meriti* nie rozważały szczegółowo przyczyn odmowy wykonania przez pozwanego polecenia wyjazdu do Chorwacji, ponieważ przyjęły, że doszło do przedawnienia roszczeń powoda, w związku z czym szczegółowe ustalanie okoliczności odmowy wykonania polecenia przełożonego jest bezprzedmiotowe (zbędne). Gdyby jednak doszło do ustaleń okoliczności (przyczyn) odmowy wykonania tego zadania, art. 100 § 1 k.p. stanowiłby (mógłby

stanowiąć) podstawę oceny bezprawności zachowań pozwanego. Nie ulega natomiast wątpliwości, że źródłem szkody powoda było niewykonanie obowiązków pracowniczych przez pozwanego. Źródłem szkody nie było natomiast obciążenie powoda karami umownymi przez jego kontrahenta (M. spółkę z o.o. w T.) w związku z niewykonaniem usług transportowych. Obciążenie powoda za niedotrzymanie terminu dostawy trzech ładunków oraz niedotrzymanie terminu odbioru i dostawy jednego ładunku czterema notami księgowymi wystawionymi przez M. spółkę z o.o. w T. 4 maja 2011 r. było następstwem (skutkiem, rezultatem) odmowy wykonania przez pozwanego zadania pracowniczego wyznaczonego mu przez powoda 27 kwietnia 2011 r. Dlatego nieuzasadnione są twierdzenia skarżącego, że wyrządzenie szkody powodowi jako pracodawcy miało miejsce już po złożeniu przez pozwanego jako pracownika oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Nieuzasadnione jest także odwołanie się do argumentacji Sądu Najwyższego przedstawionej w wyroku z 9 sierpnia 2011 r., I BP 3/11 (OSNP 2012, nr 19-20, poz. 240). W wyroku tym Sąd Najwyższy faktycznie stwierdził, że po zakończeniu umowy o pracę na byłym pracowniku nie ciąży już żadne obowiązki objęte treścią rozwiązanego stosunku zatrudnienia, zatem nie można poszukiwać podstawy prawnej dla roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody powstałej po ustaniu stosunku pracy w przepisach Kodeksu pracy o materialnej odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych i dlatego podstawę dla tych roszczeń stanowią przepisy Kodeksu cywilnego, w szczególności art. 415 k.c. Teza ta jest co do zasady słuszna. Jednak w rozpoznawanej sprawie stan faktyczny był odmienny od ustalonego w sprawie I BP 3/11 (w której doszło do rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z winy pracownika z powodu ciężkiego naruszenia przez pracownika obowiązków pracowniczych, zaś szkoda po stronie pracodawcy powstała już po ustaniu stosunku pracy). Skoro w rozpoznawanej sprawie źródłem szkody poniesionej przez powoda jako pracodawcę było zachowanie pozwanego jako pracownika w trakcie trwania stosunku pracy, to do przedawnienia roszczeń pracodawcy o naprawienie szkody wynikającej z odpowiedzialności pracownika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych należało

zastosować art. 291 k.p., a nie art. 442¹ k.c.

Zgodnie z art. 300 k.p. przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio do stosunku pracy jedynie w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy, a ponadto tylko wtedy, gdy nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kwestia odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków ze stosunku pracy została całościowo i wyczerpująco uregulowana w Kodeksie pracy (art. 114-127 k.p.), nie ma zatem powodów, aby stosować do tej odpowiedzialności przepisy Kodeksu cywilnego, w tym zwłaszcza art. 415 k.c. Jedną z zasad prawa pracy jest ograniczony zakres odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Z tej przyczyny nieuzasadniony jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 415 k.c. Powołanie się przez powoda na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r., SK 18/05 (OTK-A 2007, nr 10, poz. 128), jest o tyle nieadekwatne w rozpoznawanej sprawie, że przepisy Kodeksu pracy nie regulują kompleksowo i całościowo odpowiedzialności pracodawcy za szkody wyrządzone pracownikowi, stąd sugestia Trybunału Konstytucyjnego, aby odwołać się w tym względzie do art. 415 k.c., nie ma prostego przełożenia na sytuację odwrotną – gdy to pracodawca dochodzi odszkodowania od pracownika.

Po nieuzasadnionym rozwiązaniu przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia pracodawca nie może na drodze sądowej dochodzić od pracownika faktycznego wykonywania pracy (byłoby to sprzeczne z zasadą wolności pracy) ani odszkodowania na podstawie prawa cywilnego (art. 300 k.p.), ponieważ odpowiedzialność pracownika za szkody wyrządzone pracodawcy regulują kompleksowo przepisy Kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej (art. 114 i nast. k.p.).

Rozważając stosunek między odpowiedzialnością materialną (art. 114 i nast. k.p.) a odpowiedzialnością z art. 61¹ i art. 61² k.p., należy przyjąć, że jako przepisy szczególne wyłączają one odpowiedzialność materialną za szkodę wyrządzoną nieumyślnie nieuzasadnionym rozwiązaniem umowy przez pracownika bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1¹ k.p. Sytuacja przedstawia się odmiennie, gdy pracownik umyślnie wyrządza pracodawcy szkodę (art. 122 k.p.) przez

bezprawne zaprzestanie wykonywania pracy (bezpodstawną odmowę wykonania obowiązków pracowniczych). Nie ma w tym przypadku znaczenia, czy w ogóle nie złożył oświadczenia o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia (czyli porzucił pracę), czy też złożył je, powołując pozorną (nieuzasadnioną) przyczynę rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. Ma to znaczenie tylko w odniesieniu do trwania stosunku pracy. Jeżeli pracownik złożył to oświadczenie przynajmniej w sposób dorozumiany, to stosunek pracy ulega rozwiązaniu, choćby było ono nieuzasadnione. Faktyczne zaprzestanie wykonywania pracy, bez prawnego uzasadnienia, upoważnia pracodawcę do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z winy pracownika (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.). Na możliwość innej kwalifikacji prawnej takiego zachowania pracownika – w przypadku gdy wynika z niego wola zakończenia stosunku pracy – zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 7 czerwca 2011 r., II PK 320/10 (LEX nr 1095827). Stwierdził w nim, że zachowanie pracownika polegające na świadomym zaniechaniu świadczenia pracy może być ocenione nie tylko w kategoriach ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.), lecz także – w zależności od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy – jako dorozumiane rozwiązanie umowy o pracę przez pracownika bez wypowiedzenia (art. 55 k.p.), ze wszystkimi tego konsekwencjami, łącznie z możliwością dochodzenia przez pracodawcę odszkodowania na podstawie art. 61¹ i 61² k.p. (por. uchwała Sądu Najwyższego z 14 lutego 2012 r., III PZP 5/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 188). W celu uzyskania pełnego odszkodowania za zaprzestanie wykonywania pracy przez pracownika, pracodawca musi udowodnić, że pracownik zamierzał w ten sposób wyrządzić szkodę lub co najmniej godził się na to (art. 116 k.p. w związku z art. 122 k.p.). W tym przypadku roszczenie pracodawcy o odszkodowanie przedawnia się według art. 291 § 3 k.p. Jeżeli pracodawca nie udowodni winy umyślnej pracownika, roszczenie o odszkodowanie (w ograniczonej wysokości – art. 115 k.p. w związku z art. 119 k.p.) przedawnia się według art. 291 § 2 k.p.

Podobnie przedstawia się kwestia dochodzenia przez pracodawcę odszkodowania za mienie powierzone pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się (art. 124 § 1 k.p.). W rozpoznawanej sprawie dotyczy to nierozliczonej zaliczki na paliwo. Do roszczeń pracodawcy dotyczących

naprawienia nieumyślnie wyrządzonych przez pracownika szkód w mieniu niepowierzonym i powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się ma zastosowanie art. 291 § 2 k.p. Jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, do przedawnienia roszczenia o naprawienie tej szkody stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, czyli w odniesieniu do ocenianego stanu faktycznego art. 442¹ § 1 k.c.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że do roszczeń powoda w rozpoznawanej sprawie mogły mieć zastosowanie albo art. 291 § 2 k.p. (w razie winy nieumyślnej), albo art. 291 § 3 k.p. w związku z art. 442¹ § 1 k.c. (w razie winy umyślnej).

Pierwszy z tych przepisów stanowi, że roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem jednego roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem trzech lat od jej wyrządzenia.

Z kolei w przypadku umyślnego wyrządzenia szkody znajdujący zastosowanie przepis Kodeksu cywilnego stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. (W obecnym stanie prawnym – od 27 czerwca 2017 r. – art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Dodano słowa „albo przy dochowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć”).

W każdym z przywołanych przepisów (art. 291 § 2 k.p., art. 291 § 3 k.p. w związku z art. 442¹ § 1 k.c.) bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody (albo od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia).

Mimo podobieństwa art. 291 § 2 k.p. i art. 442¹ § 1 k.c., istnieją między nimi

różnice.

Z art. 291 § 2 k.p. wynika, że niezależnie od powzięcia przez pracodawcę wiadomości o wyrządzeniu mu szkody i jej sprawcy, roszczenie o naprawienie szkody przedawnia się w każdym wypadku z upływem trzech lat od jej wyrządzenia oraz że dla rozpoczęcia biegu trzyletniego terminu przedawnienia znaczenie ma nie chwila niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych przez pracownika, lecz chwila, w której takie zachowanie pracownika wyrządziło pracodawcy szkodę, a więc dzień, w którym nastąpił taki właśnie skutek niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika obowiązków pracowniczych. Niewątpliwie pojęcia wyrządzenia szkody i zdarzenia wyrządzającego szkodę nie są równoznaczne. Zdarzeniem wyrządzającym szkodę jest bowiem określone zachowanie się pracownika, natomiast momentem wyrządzenia szkody jest data jej powstania, czyli chwila zrealizowania się – będącego następstwem zachowania się pracownika – skutku w postaci uszczerbku w majątku pracodawcy. Oznacza to, że data zdarzenia wyrządzającego szkodę i data wyrządzenia szkody nie muszą się pokrywać, gdyż szkoda może powstać i niejednokrotnie powstaje później niż wywołujące ją zachowanie pracownika. Skutkiem regulacji zawartej w art. 291 § 2 k.p. jest to, że roszczenia określone w tym przepisie nie mogą ulec przedawnieniu przed powstaniem szkody spowodowanej nienależytym wykonywaniem przez pracownika obowiązków pracowniczych. Inaczej kwestia przedawnienia została unormowana w art. 442¹ § 1 zdanie drugie k.c., który łączy początek biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym – niezależnie od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia – z dniem, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, a więc bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., II PK 38/11, LEX nr 1095822). W orzecznictwie przyjęto, że datą powzięcia przez pracodawcę wiadomości o wyrządzeniu przez pracownika szkody w rozumieniu art. 291 § 2 k.p. jest data, w której pracodawca uzyskał wiadomość o faktach, z których – przy prawidłowym rozumowaniu – można i należy wyprowadzić wniosek, że szkoda jest wynikiem zawnionego działania lub zaniechania pracownika, a nie data, w której wniosek taki

został rzeczywiście przez pracodawcę z faktów tych wyprowadzony (wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 1978 r., IV PR 198/78, LEX nr 14463).

Podsumowując, do rozpoczęcia biegu rocznego terminu z art. 291 § 2 k.p. niezbędna jest wiedza pracodawcy o szkodzie i osobie ją wyrządzającej, nie jest natomiast konieczna znajomość dokładnej wysokości tej szkody. Sama możliwość powzięcia wiadomości o tych dwóch okolicznościach (szkoda i jej sprawca), wymagająca pewnych czynności pracodawcy, nie powoduje rozpoczęcia biegu przedawnienia na podstawie art. 291 § 2 k.p. Niezależnie od dnia dowiedzenia się przez pracodawcę o wyrządzeniu mu szkody i jej sprawcy, roszczenie o jej naprawienie przedawnia się z upływem trzech lat od wyrządzenia szkody, to jest od powstania skutku w postaci uszczerbku w majątku pracodawcy, będącego następstwem zachowania się pracownika. W razie umyślnego wyrządzenia szkody przez pracownika roszczenie pracodawcy o jej naprawienie przedawnia się według art. 442¹ k.c. Zgodnie z § 1 ulega ono przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany (czyli pracodawca) dowiedział się (według aktualnego brzmienia tego przepisu: albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć) o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednak termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Niezależnie od tego, który z analizowanych przepisów miałby znaleźć zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, roszczenie powoda o zasądzenie odszkodowania oraz o zwrot zaliczki przedawniło się. Powód dowiedział się o szkodzie (karach umownych nałożonych przez M. spółkę z o.o., wynikających z not księgowych obciążających wystawionych 4 maja 2011 r. oraz o nierozliczeniu zaliczki na paliwo) oraz o osobie obowiązanej do jej naprawienia (pozwany jako pracownik) najpóźniej w chwili wysłania do pozwanego pisma datowanego na 6 maja 2011 r., wysłanego 7 maja 2011 r. i doręzonego pozwanemu 10 maja 2011 r. W piśmie tym powód wezwał pozwanego do zwrotu „pobranej za pokwitowaniem w dniu 27 kwietnia 2011 r. kwoty 1.250 zł zaliczki na paliwo” i stwierdził jednocześnie, że wskutek niewykonania przez pozwanego „umowy o dzieło zawartej w dniu 27 kwietnia 2011 r. na przejazd samochodem ciężarowym z Polski do Chorwacji” poniósł znaczne szkody związane z opóźnieniem w dostawie trzech ładunków oraz

opóźnieniem w odbiorze ładunku powrotnego. Skutkiem tych opóźnień było naliczenie przez kontrahentów kar umownych. Powód poinformował pozwanego, że łączna wartość wyrządzonej przez niego szkody wynosi 9.344,42 zł, do tej kwoty należy doliczyć nierozliczoną kwotę 1.250 zł wypłaconą pozwanemu tytułem zaliczki, i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.594,42 zł w terminie 7 dni na podany numer rachunku bankowego, zastrzegając, że brak zapłaty spowoduje wytoczenie powództwa bez dalszej korespondencji. Przytoczone pismo jednoznacznie ujawniało stan wiedzy powoda: określało, z jakich zdarzeń (zachowań pozwanego jako pracownika) wynika szkoda, w jakiej wysokości, kto jest za nią odpowiedzialny w ocenie powoda jako pracodawcy i w jaki sposób pozwany powinien ją naprawić.

Oceniając ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że powód, wzywając pozwanego pierwszym wezwaniem z 6 maja 2011 r. do zapłaty kwoty 10.594,42 zł (czyli do naprawienia szkody i rozliczenia się z zaliczki), musiał wiedzieć o wyrządzonej szkodzie oraz o konieczności rozliczenia się pozwanego z zaliczki. Wiedział także, kto wyrządził mu szkodę oraz kto powinien rozliczyć się z zaliczki. Można było w związku z tym przyjąć, że to dzień 6 maja 2011 r. (data sporządzenia pisma) albo dzień 7 maja 2011 r. (data wysłania pisma do pozwanego) należy uznać za początek biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda, ponieważ w tym dniu z pewnością powód jako pracodawca powziął już wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody (art. 291 § 2 k.p.) albo jako poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 291 § 3 k.p. w związku z art. 442¹ § 1 k.c.). W zależności od przyjętej koncepcji wyrządzenia przez pozwanego szkody nieumyślnie (art. 291 § 2 k.p.) albo umyślnie (art. 291 § 3 k.p. w związku z art. 442¹ § 1 k.c.) termin przedawnienia upłynął albo w maju 2012 r. albo w maju 2014 r. Tymczasem pozew, datowany na 8 listopada 2013 r., został nadany w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (czyli wniesiony) 8 czerwca 2015 r., na pewno po upływie terminu przedawnienia.

Na marginesie wypada zauważyć, że zastosowanie do przedawnienia roszczeń powoda art. 291 § 3 k.p., czyli założenie, że pozwany jako pracownik wyrządził powodowi jako pracodawcy szkodę umyślnie, prowadzi do zastosowania

art. 442¹ § 1 k.c., czyli tego przepisu, o którego zastosowanie upomina się powód w skardze kasacyjnej (błędnie jednak twierdząc, że podstawą materialnoprawną roszczeń powoda powinny być przepisy Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, zwłaszcza art. 415 k.c., a nie przepisy Kodeksu pracy o odpowiedzialności odszkodowawczej pracowników, nazwanej w tym akcie prawnym w art. 114 k.p. „odpowiedzialnością materialną”). Jednak nawet przyjęcie, że przedawnienie roszczeń powoda powinno być oceniane według art. 442¹ § 1 k.c., nie prowadzi do innych ocen i wniosków od tych przyjętych w zaskarżonym wyroku.

Nie można podzielić twierdzeń powoda, że „o osobie obowiązanej do naprawienia szkody” (art. 442¹ § 1 k.c.) dowiedział się dopiero w wyniku uprawomocnienia się wyroku w sprawie IV P [...] Sądu Rejonowego w T., w którym stwierdzono bezzasadność rozwiązania przez pracownika umowy o pracę bez wypowiedzenia, dopiero bowiem z tym momentem pracodawca mógł dokonać sprostowania treści świadectwa pracy i dopiero z chwilą obalenia domniemania zgodności z prawem rozwiązania umowy o pracę możliwe stało się ustalenie sprawcy czynu zabronionego. Twierdzenia te nie uwzględniają rzeczywistego stanu rzeczy. Przede wszystkim w sprawie IV P [...] przedmiotem sporu była jedynie zasadność rozwiązania przez pozwanego umowy o pracę bez wypowiedzenia, a nie wyrządzenie przez pracownika szkody na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Kwestia odmowy wykonania przez pozwanego obowiązków pracowniczych w ogóle nie była badana, ponieważ nie stanowiła przedmiotu rozstrzygnięcia. Źródłem szkody powoda nie było bezpodstawne rozwiązanie przez pozwanego umowy o pracę bez wypowiedzenia, lecz samowolna odmowa wykonania przez pozwanego obowiązków pracowniczych w ramach umówionego rodzaju pracy. Ponadto, okoliczność, że powód dużo wcześniej wiedział zarówno o wyrządzeniu szkody, jak i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (a także do rozliczenia się z zaliczki), potwierdza zarówno skierowanie przez niego do pozwanego wezwania do zapłaty (pismo z 6 maja 2011 r.), jak i pozew przeciwko pozwanemu o odszkodowanie skierowany do Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego w T. (wniesiony już 23 maja 2011 r., następnie zwrócony na podstawie art. 130 § 1 i 2 k.p.c.). Wreszcie, powzięcie

wiadomości co do osoby obowiązanej do naprawienia szkody nie może być utożsamiane z momentem, w którym poszkodowany, w innym postępowaniu sądowym, znajduje potwierdzenie prawomocnym wyrokiem swojego wcześniejszego przekonania i swojej wcześniejszej wiedzy co do okoliczności zdarzenia wywołującego szkodę. Początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie moment uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody w innym postępowaniu sądowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2016 r., I PK 85/15, LEX nr 2021945).

Nie jest także uzasadniony kasacyjny zarzut niezbadania przez Sąd Okręgowy zachowań pozwanego w kontekście popełnienia przez niego czynu niedozwolonego, za czym miałyby przemawiać to, że zgodnie z art. 284 § 2 k.k., ten, kto przywłaszczył sobie cudzą rzecz ruchomą albo prawo majątkowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech; zatem przywłaszczenie środków pieniężnych stanowi występki w rozumieniu prawa karnego, a takie zachowanie nie może być traktowane jako niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, lecz jako czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c., co prowadzi do zastosowania art. 442¹ § 1 k.c.

Twierdzenie powoda, że pozwany dopuścił się występkę w rozumieniu prawa karnego (z art. 284 § 2 k.k.), mogłoby podlegać rozważeniu, gdyby zostało połączone w ramach podstaw kasacyjnych z zarzutem naruszenia art. 442¹ § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występkę, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W skardze kasacyjnej skarżący nie zarzuca naruszenia tego przepisu, konsekwentnie twierdzi, że powinien mieć zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. Zastosowanie tego przepisu prowadzi jednak do wniosku, że roszczenie odszkodowawcze powoda przedawniło się, co zostało wcześniej rozważone.

Na marginesie, dla zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. nie jest wymagane, aby sprawca został skazany, ponieważ stosownych ustaleń co do przestępczego

charakteru czynu wyrządzającego szkodę może dokonać sąd cywilny. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga jednak dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. Należy do nich między innymi bezprawność działania i wina sprawcy szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2017 r., I PK 155/16, LEX nr 2312487). W sytuacji, w której w postępowaniu karnym nie stwierdzono popełnienia przestępstwa, sąd cywilny jest uprawniony do dokonania własnej oceny, czy popełnione zostało przestępstwo, aby możliwe było zastosowanie do terminu przedawnienia art. 442¹ § 2 k.c., który przewiduje dłuższy termin przedawnienia roszczeń z deliktu, jeżeli szkoda jest wynikiem zbrodni lub występku. Sąd cywilny może dokonać własnych ocen co do popełnienia przestępstwa, ale może tego dokonać jedynie w granicach stanu faktycznego (twierdzeń, faktów i dowodów) przedstawionych przez powoda (wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2016 r., I PK 85/15, LEX nr 2021945). Prowadzi to do wniosku, że fakt popełnienia przestępstwa przez pozwanego powinien udowodnić powód, przedstawiając odpowiednie dowody. Powód nie podjął tego trudu. Same twierdzenia strony nie stanowią dowodu.

Uznając, że skarga kasacyjna jest nieuzasadniona, Sąd Najwyższy oddalił ją na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., kierując się tymi samymi przesłankami, które stanowiły podstawę ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu.